



OFICJALNY KALENDARZ
TMH POKŁADOM
NR



TMH
VS
23



ZROBIĆ NIESPODZIANKĘ

Już tylko tydzień pozostał do rozpoczęcia fazy play-off w Polskiej Hokej Lidze! Polonia spotka się w pierwszej rundzie z liderem, GKS-em Tychy i jest... skazywana na pożarcie. Czy jednak kibice nie mogą po cichu liczyć na sensację?

Nie udało się polonistom pogoń za GKS-em Katowice, ale różni-



W domu rozegraliśmy dwa dobre mecze przeciwko Tychom

ca punktowa była już zbyt duża żeby ją odrobić tylko w ostatniej rundzie. Teraz pozostaje więc przygotować się jak najlepiej do meczów z liderem PHL, niepokonanym w ostatnich piętnastu meczach GKS-em Tychy. Murowanym faworytem są tyszanie, czy Polonia może więc w ogóle powalczyć choćby o jedno zwycięstwo? –Szansa jest zawsze! Tu, w domu, rozegraliśmy dwa

dobre mecze przeciwko Tychom, tyle że nie utrzymaliśmy tej dobrej gry do końca, kończyło się na dwóch tercjach. Nie dociągnęliśmy do sześćdziesiątej minuty, a żeby wygrywać, szczególnie przeciwko tak dobremu zespołowi, trzeba grać konsekwentnie – podkreśla trener Miroslav Ihnaczk, który ma nadzieję, że w decydujących meczach tej konsekwencji polo-

nistom nie zabraknie. – Potrzebna nam mądrość w grze, nie możemy przegrywać meczu w jedną minutę, bo jak potracimy bramki to ciężko już je potem odrobić – podkreśla Ihnaczk. Trener pozmięniał trochę zestawienia ataków i te rozszady szczególnie zadziałały w arcyważnym meczu z Podhalem w Nowym Targu w zeszłą niedzielę.

kontynuacja, s.2

Veprim
NIERUCHOMOŚCI

**ZARZĄDZANIE
NIERUCHOMOŚCIAMI**

41-902 Bytom
ul. Witczaka 20
tel. 32 386 00 00

PIĄTY FINAŁ!

BĘDZIE KOLEJNY ROK DOMINACJI POLONII W HOKEJU KOBIET? NIEBIESKO-CZERWONE MARZĄ O PIĄTYM ZŁOCIE PLHK, ALE ICH RYWALKI Z UNII OŚWIĘCIM NA PEWNO ZROBIĄ WSZYSTKO, ŻEBY TE PLANY POKRZYŻOWAĆ. POCZĄTEK BATALII JUŻ JUTRO!

Po dwóch zwycięstwach z Naprzodem Janów hokeistki Polonii Bytom szykują się do finałowych meczów PLHK. Potyczki z Unią Oświęcim zapowiadają się niezwykle ciekawie, bo obie drużyny w półfinałach nie dały swoim rywalkom wielkich szans i pokazały, że trafiły z formą. - Na tym etapie jestem jak najbardziej zadowolony z postawy drużyny, plan został wykonany. Po półfinałach wszystkie dziewczyny są zdrowe i - odpukać - oby tak dalej. A forma tylko zwiększa! Motywacja rośnie i już do Oświęcimia, na pierwszy mecz finału, jedziemy wygrać - zapowiada Sławomir Budziński, trener kobiecej drużyny Polonii Bytom. Niebiesko-czerwone nie męczyły się specjalnie w półfinałach, pokonując swoje rywalki z Janowa w dwóch spotkaniach. - Drugi mecz w Bytomiu był ciekawszy, bo dziewczyny z Janowa nie miały nic do stracenia i postawiły wszystko na jedną kartę. Ale w drugiej tercji rozwiązał się nasz worek z bramkami - opisuje



Polonistki w pogoni za piątym złotem w rzędu - jeśli się uda będziemy mieć prawdziwą mistrzowską dynastię!

Budziński, ale warto zauważyć, że Naprzód w 30 minucie strzelił gola na 1:1 i mogło być ciekawie. - Nie odczuwaliśmy tego, że może spełnić się zły scenariusz. Wiedzieliśmy, że jesteśmy drużyną lepszą - podkreśla Budziński.

ZACIĘTY POJEDYNEK

Zatem już w sobotę, w samo południe na lodowisku w Oświęcimiu rozpocznie się pierwszy mecz finału PLHK. Dziewczyny z Unii, po dwóch finałowych porażkach w poprzednich latach dziś na pewno szykują się na Polonię podwójnie i być może będziemy mieć w finale prawdziwą batalię! - Przeciwniczki na pewno zrobią wszystko żeby nie przegrać finału po raz kolejny. Tym bardziej, że wzmocniły się w bramce, bo na play-offy doszła do nich bramkarka z Czech (Blanka Skodova - przyp. red). To wzmocnienie na pewno pozwoli im na spokojniejszą i bardziej ofensywną grę, bo nie będą się bały, że wpadnie im jakiś przypadkowy gol - analizuje trener Budziński. Zatem spore wyzwanie także przed bramkarką Polonii Karoliną Siemicką, którą pewnie będzie się w finałowych

spotkaniach porównywać do Skodovej. - Wszystko się i tak zawsze kończy na bramkarzu - spokojnie odpowiada Siemicka, która wierzy w siebie i swoje koleżanki. - Z roku na rok wszystkie dziewczyny grają lepiej i bardziej w siebie wierzą, bo wcześniej bywało tak, że tylko czekałyśmy aż gola strzeli Karolina Późniewska, czy Magda Czaplik. Teraz już tak nie jest i właśnie jak liderki są dobrze kryte i im „nie idzie” to reszta się mobilizuje i też ciągnie nas do zwycięstwa. Szczególnie w finale musi to zadziałać, bo mecze będą wyrównane - podsumowuje Siemicka.

DROGA DO FINAŁU

ĆWIERĆFINAŁ

• MMKS Podhale N. Targ - TMH Polonia Bytom (K): 1:21 (0:5, 0:7, 1:9);

• TMH Polonia Bytom (K) - MMKS Podhale N. Targ: 24:0 (8:0, 12:0, 4:0);

PÓŁFINAŁ

• MUKS Naprzód Janów (K) - TMH Polonia Bytom (K): 1:9 (1:1, 0:5, 0:3);

• TMH Polonia Bytom (K) - MUKS Naprzód Janów (K): 6:3 (0:0, 4:1, 2:2);

WIELKI FINAŁ

• UKHK Unia Oświęcim - TMH Polonia Bytom (K): 22.2.2014r.,
• TMH Polonia Bytom (K) - UKHK Unia Oświęcim: 1.3.2014

PRZED WSZYSTKIM KONSEKWENCJA

Mimo wszystko to Polonia wygrała sezon zasadniczy i ciągle aktualny mistrz PLHK na pewno nie boi się nikogo. - Zawsze gramy swój hokej i to przeciwnicy mają się układać pod nas. Myślę jednak, że trener Unii Robert Piecha bardziej będzie chciał wykorzystać swoje atuty niż sparyalizować nasze. Zatem jeśli jako zespół zagramy konsekwentnie to co potrafimy, wiodące zawodniczki nas pociągną, a reszta pomoże, to możemy być dobrej myśli - podkreśla trener niebiesko-czerwonych.

DWA KROKI DO MISTRZOSTWA

Zaczynamy zatem bitwę o złoty medal mistrzostw Polski w hokeju na lodzie kobiet! Pierwszy mecz już jutro w Oświęcimiu, początek w samo południe. Kolejne spotkania zostaną rozegrane w Bytomiu - w sobotę 1 marca o 18-ej, i - jeśli zajdzie taka potrzeba - ostatni mecz w niedzielę, 2 marca, również o 18-ej. Złote medale odbierze drużyna, która jako pierwsza wygra dwa mecze. Czy po raz piąty będzie to Polonia Bytom? Byłby to spektakularny wyczyn, na który jednak kibice niebiesko-czerwonych bardzo liczą. Złota Polonia po raz piąty? Byłoby wspaniale!

ZROBIĆ NIESPODZIANKĘ

kontynuacja ze strony 1

Gdyby niebiesko-czerwoni przegrali mogło się zrobić w ostatnich kolejkach gorąco, tymczasem - mimo prowadzenia już 3:0 dla Podhala! - Polonia wygrała 6:4 i rozwiała nadzieje „Szarotek” na play-off. - Z początku dostaliśmy dużo kar i sędzia nie dawał nam grać. Z czasem jednak przejęliśmy inicjatywę, a w trzeciej tercji mieliśmy więcej siły i w końcu wygraliśmy - mówi trener Polonii. Przełamując i pewnie najważniejszą w meczu bramkę - na 5:4 - strzelił pozyskany parę tygodni temu z GKS-u Katowice Marcin Słod-



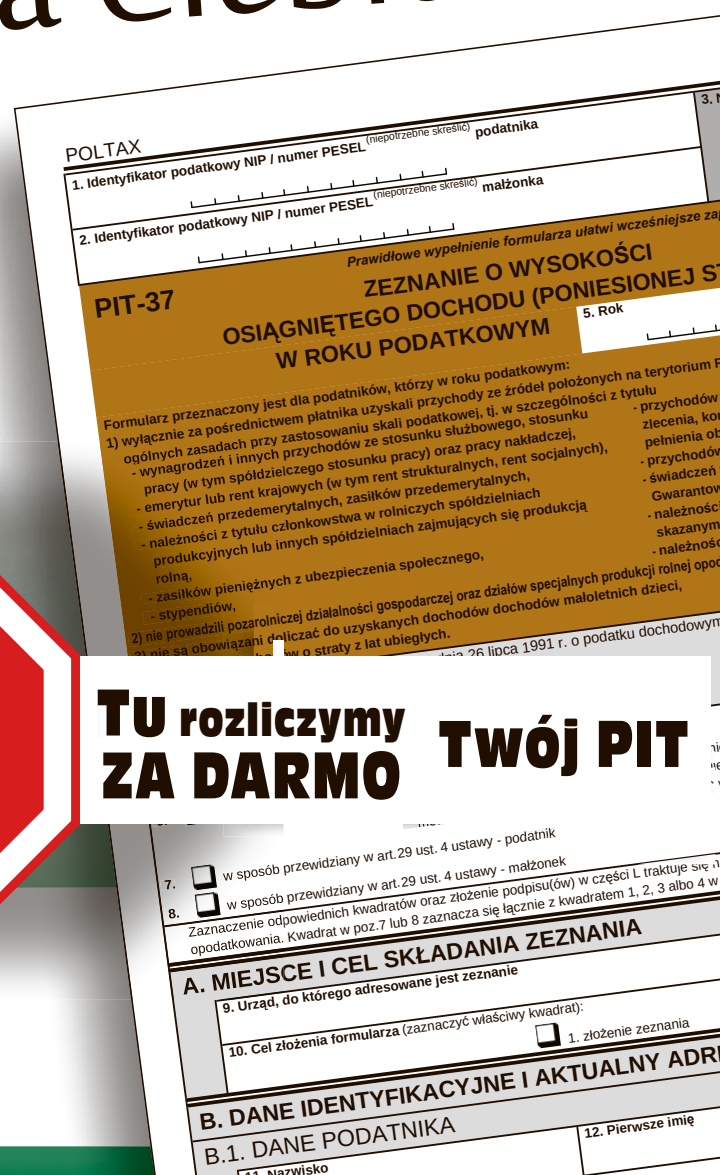
czyk, który błyskawicznie wkomponował się w drużynę. Ostatnim spotkaniem sezonu zasadniczego w Bytomiu będzie niedzielne (23.02.2014, godz. 18.00) spotkanie przeciwko GKS-owi Katowice. Niestety przyjedzie do nas drużyna rozbita, z kadrą czternastoosobową plus bramkarze. Targany kłopotami budżetowymi GKS chce już tylko dograć sezon i szkoda dla widowiska, że katowiczanie są dziś już tylko cieniem drużyny, która jesienią zeszłego roku wygrywała u siebie z całą czołówką PHL. Polonia takich kłopotów nie ma, wszyscy są zdrowi



Zawodnicy ciężko pracują na treningach i mają nadzieję na sprawienie niespodzianki.

i gotowi na play-off, zawodnicy ciężko pracują na treningach i mają nadzieję na sprawienie niespodzianki. Wszyscy w drużynie wierzą, że z trybun ich walkę zechcą zobaczyć fani niebiesko-czerwonych, bo co jest ciekawszego i lepszego w hokeju, niż play-off? Zapraszamy więc gorąco do naszej niepowtarzalnej hali, wierzymy gorąco, że atmosfera podczas najbliższych meczów poniesie zawodników niebiesko-czerwonych do zwycięstw, a kibicom przypomni się, jak głośno może być w naszej „Stodole”. Pierwsza okazja do tego już w niedzielę!





HOKE - LOVE STORY

KAROLINA SIEMICKA I ANDRZEJ BANASZCZAK – GDYBY JESZCZE PIĘĆ LAT TEMU KTOŚ IM POWIEDZIAŁ, ŻE DO SIEBIE PASUJĄ PEWNIE OBOJE PĘKLIBY ZE ŚMIECHU. DZIŚ TWORZĄ ZGRANĄ, HOKEJOWĄ PARĘ I SĄ ŻYWYM DOWODEM NA TO, ŻE HOKEJ... ROZGRZEWA TAKŻE SERCA!

Andrzej Banaszczak to kapitan i ikona bytomskiej Polonii. Na lodowisko przy Pułaskiego trafił jako dziesięciolatek i od 1986 roku jest niemal nieprzerwanie wierny niebiesko-czerwonym barwom, zdobywał medale MP młodzików i juniorów. W dorosłej karierze zdobył z Polonią w 2001 roku ostatni jak dotąd, brązowy medal, a w 2009 roku zagrał w reprezentacji Polski na mistrzostwach świata I-ej dywizji w Toruniu. Jego dziewczyna Karolina Siemicka to bramkarka żeńskiej drużyny Polonii, dziś obwieszona czterema złotymi, srebrnym i brązowym medalem Polskiej Ligi Hokeja Kobiet, także mająca za sobą grę w reprezentacji. Mamy więc prawdziwie hokejową parę, która poznała się... - oczywiście na lodowisku – przyznaje Karolina. – Pierwszy raz spotkaliśmy się na tafli, bo kiedy powstawał zespół dziewczyn byłem ich trenerem. To było osiem lat temu, a od trzech lat jesteśmy parą. Oczywiście poderwała mnie Karolina, bo jestem bardzo nieśmiały... - śmieje się Banaszczak. - Tak naprawdę starałem się o Karolinę, ale ona początkowo broniła się rękami i nogami. W końcu jednak mój urok osobisty zadziałał – przyznaje kapitan Polonii wzbudzając uśmiech u swojej dziewczyny. Mimo wszystko ich spotkania na lodowisku teraz wcale nie należą do częstych. - Grafik na pewno mamy napięty, bo rano idę na trening, a po nim na 13-tą do pracy. Gdy wracam do domu to z kolei Karolina jest na swoich zajęciach. Ale to wtedy bardziej do siebie tęsknimy... - mówi Andrzej. - Ja w ogóle za Tobą nie tęsknię! - śmiejąc się rozwiewa wątpliwości bramkarka Polonii.

KIERUNEK: BRAMKA

W ich domu hokej siłą rzeczy jest obecny, ale zwariowani na



● Karolina Siemicka i Andrzej Banaszczak – bytomska hokejowa para, jakiej jeszcze nie było!



Karolina przed każdym ćwiczeniem pytała mnie w którą stronę ma jeździć. Była data mi spokój powiedziałem kiedyś, żeby poszła na bramkę. Okazało się, że był to dobry ruch.

tym punkcie nie są. - Niektórzy pewnie mają ściany oblepione zdjęciami, ale nam to nie grozi. Jeden kijek w domu pewnie się znajdzie, ale to wszystko – mówi Karolina. - Mieszkamy ze sobą już trzy lata, a zaczęło się tak, że Krolina raz przysłała na weekend i... już została. Nie dało się jej wyrzucić – śmieje się Andrzej. Co ciekawe to właśnie życiowy partner przyczynił się do tego, że Siemicka broni dziś bramki Polonii! - Jak powstawała drużyna mówiło się o tym na osiedlu. Wcześniej byłam w hokejowej klasie, mój brat też trenował hokej, więc gdzieś tam zawsze byłam blisko. A gdy spróbowałam szybko mnie wciągnęło – wspomina Karolina.

– Naukę hokeja zaczęliśmy od samego początku, bo oprócz Późniewskiej wszystkie dziewczyny jeździły słabo na łyżwach. Karolina na początku była zawodniczką, ale przed każdym ćwiczeniem pytała mnie w którą stronę ma jeździć, więc żeby dała mi spokój powiedziałem kiedyś, żeby poszła na bramkę. Okazało się, że był to

dobry ruch – z uśmiechem wspomina Andrzej, który dziś może oglądać walkę Karoliny o kolejne złote medale mistrzostw Polski. – I denerwuję się bardziej, niż jak gram samemu! W tamtym roku podczas finału z Oświęcimiem to emocje były naprawdę duże – wspomina „Banan”. – Kiedy Polonia gra u siebie zawsze przy-

chodzę. W tym roku nie ma aż takiego ciśnienia na wynik, więc tak bardzo się nie denerwuję, ale w zeszłym sezonie, gdy grali o wejście do ekstraklasy bardzo kibicowałam i czekałam na wieści z Nowego Targu. To była radość! – wspomina Karolina, która w polskim klubowym kobiecym hokeju osiągnęła już wszystko.

CO DALEJ?

– Najważniejsze są dla mnie studia i dla nich jestem w stanie poświęcić nawet zgrupowanie. Ale ciągle mam jakieś cele hokejowe, np. bardziej uwierzyłam w siebie gdy byłam na zgrupowaniu kadry przed wyjazdem na turniej mistrzostw świata w Korei. Akurat trener na ten wyjazd mnie nie zabrał, ale to i tak było świetne doświadczenie. Z drugiej strony też były takie momenty, kiedy jest natłok obowiązków, a na treningu jest siedem dziewczyn i jest trochę „załamka”, bo nie mogę się nawet spoczyć. Ale wtedy myślę sobie, że Andrzej tyle lat wytrzymał, więc nie mogę być od niego gorsza – śmieje się Siemicka, ale „Banan” wie, co w takiej chwili powiedzieć. - Gdy zaczęliśmy się spotykać Karolina była moją dziewczyną, a teraz to już ja jestem chłopakiem Karoliny Siemickiej, najbardziej utytułowanej bramkarki w Polsce – chwali Karolinę Andrzej. Czy z takiego związku może nie urodzić się hokeista? – Mam obiecaną córkę Marysię, ale ona hokeistką nie będzie – z uśmiechem podsumowuje Banaszczak.



● Takie same numery to na pewno nie przypadek.

REKLAMA



OBUDŹ W SOBIE ZAWODNIKA

STREET HOKEJ JEST DLA CIEBIE. ROZPOCZNIJ PRZYGODĘ, ZMIERZ SIĘ ZE ZNAJOMYMI, PRZYŁĄCZ SIĘ DO NAS.

ZACHĘCAMY SYMPATYKÓW STREET HOKEJA DO WSPÓLNEJ GRY. WYSTARCZY KIJ DO HOKEJA I DUCH RYWALIZACJI. PRZYJDŹ I ZMIERZMY SIĘ WSPÓLNIE W GRZE. GRAMY W FORMACJACH 3+1, ZBIERZ TEAM, SPRÓBUJ SIĘ SWOICH I TWOJEJ DRUŻYNY. ZAPRASZAMY!

NAPISZ NA E-MAIL:
quadybytom@gmail.com
BĄDŹ ZADZWOŃ PO SZCZEGÓŁY:
tel. 501 962 963

hokejowy.com

EASTON EQ XTREME Synergy



160 zł

Easton EQ30 Senior



180 zł

E 300 Senior Combo



275 zł

Easton RS Reflex 2



215 zł

Easton EQ 35 Senior



570 zł

Easton EQ 30 Senior



320 zł

Sprzęt hokejowy
w najlepszych cenach

ul. Górna 2, Rybnik
sklep@hokejowy.com

tel. +48 609 960 038

 **PASCAL**
EUROPEJSKIE CENTRUM KSZTAŁCENIA

**NOWA
SZKOŁA
W BYTOMIU!**

REKRUTACJA
TRWA
DO 31 MARCA!

**LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE
I SZKOŁA POLICEALNA
DLA DOROSŁYCH**

NAUKA ZA DARMO!

**ATRAKCYJNE KIERUNKI, M.IN.:
KOSMETYKA, FLORYSTYKA,
BHP, OPIEKUNKA ŚRODOWISKOWA**

Bytom, Plac Wolskiego 5

TEL: 32 724 09 39

WWW.PASCAL.EDU.PL

MĘSKIE STRYZENIE

~~17zł~~ **10zł** z tą reklamą lub gazetą

flickr/p/bax47



FRYZJERSTWO I KOSMETYKA

Studio Urody

Sabina i Grzegorz Drohobycy

ul. Łużycka 8, 41-902 Bytom

tel. 32 280 04 24

pon. - pt. 8.00 - 19.00, sob. 8.00 - 14.00

CZARNE CHMURY NAD GKS-EM

NASZ NIEDZIELNY PRZECIWNİK, GKS KATOWICE, DOGRYWA OBECNY SEZON W EKSTRALIDZE CHYBA JUŻ TYLKO W RAMACH... WOŁONTARIATU.

TABELA PHL

L.P	NAZWA	M	PKT	+/-	+/-	Z	ZPD	ZPK	P	PPD	PPK
1.	GKS Tychy	46	118	+149	243:94	38	2	0	6	0	0
2.	Ciarko PBS Bank KH	45	95	+107	224:117	29	1	2	11	0	2
3.	JKH GKS Jastrzębie	46	88	+88	202:114	26	1	2	13	3	1
4.	Comarch Cracovia	45	85	+61	202:141	26	2	0	14	1	2
5.	Aksam Unia Oświęcim	46	75	+18	150:132	21	3	3	19	0	0
6.	1928 KTH Krynica	45	50	-92	140:232	15	1	1	27	1	0
7.	HC GKS Katowice	45	42	-116	136:252	13	0	0	29	2	1
8.	TMH Polonia Bytom	45	33	-85	125:210	9	0	1	31	2	2
9.	MMKS Podhale Nowy Targ	45	26	-130	120:250	7	0	1	34	1	2

OSTATNIE MECZE

DATA	GOSPODARZE	WYNIK	GOŚCIE
46 KOLEJKA			
2014-01-31	TMH Polonia Bytom	2:6	JKH GKS Jastrzębie
47 KOLEJKA			
2014-02-02	GKS Tychy	9:2	TMH Polonia Bytom
48 KOLEJKA			
2014-02-11	TMH Polonia Bytom	5:2	1928 KTH Krynica
50 KOLEJKA			
2014-02-16	MMKS Podhale Nowy Targ	4:6	TMH Polonia Bytom
51 KOLEJKA			
2014-02-18	TMH Polonia Bytom	2:5	Aksam Unia Oświęcim

NAJBLIŻSZE MECZE

DATA	GODZINA	GOSPODARZE	GOŚCIE
52. KOLEJKA			
2014-02-21	18:00	Ciarko PBS Bank KH	GKS Tychy
2014-02-21	18:00	Aksam Unia Oświęcim	MMKS Podhale Nowy Targ
2014-02-21	18:30	HC GKS Katowice	1928 KTH Krynica
2014-02-21	18:30	Comarch Cracovia	TMH Polonia Bytom
53. KOLEJKA			
2014-02-23	18:00	MMKS Podhale Nowy Targ	Comarch Cracovia
2014-02-23	18:00	TMH Polonia Bytom	HC GKS Katowice
2014-02-23	18:00	1928 KTH Krynica	Ciarko PBS Bank KH
2014-02-23	18:00	GKS Tychy	JKH GKS Jastrzębie
54. KOLEJKA			
2014-02-25	18:00	JKH GKS Jastrzębie	1928 KTH Krynica
2014-02-25	18:00	Ciarko PBS Bank KH	TMH Polonia Bytom
2014-02-25	18:00	HC GKS Katowice	MMKS Podhale Nowy Targ
2014-02-25	18:00	Comarch Cracovia	Aksam Unia Oświęcim

NAJBLIŻSZY MECZ W ROLI GOSPODARZA

SKŁADY

POLONIA	GKS
BRAMKARZE	
Witkowski	Skrabalak
PIERWSZE PIĄTKI	
Kantor, Banaszczak; Dołęga, Słodczyk, Łuczniak	Podsiadło, Zukal; Mikesz, Frączek, Drzewiecki
DRUGIE PIĄTKI	
Maciejewski, Valeczko; Wróbel, Akins, Fa'by	Bigos, Danko; Szewczyk, Szymański, Różycki
TRZECIE PIĄTKI	
Bychawski, Owczarek; Meidl, Salamon, Stasiewicz	Krokosz, Kostromitin; Przygodzki, Jaskólski
TRENERZY	
Miroslav Ihnacak	Mariusz Kieca

53. KOLEJKA PHL

TMH POLONIA BYTOM VS HC GKS KATOWICE

23.02.2014 R., GODZINA 18.00

MOCNE PUNKTY – OCENIA REDAKCJA BH:

Chłopakom z Katowic brakuje już nie tylko pieniędzy, ale nawet kijów do gry, a do tego jest ich już tylko czternastu plus bramkarze. Kondycyjnie pewnie więc w końcu „siądą”, ale na Drzewieckiego, Przygodzkiego i Bigosa trzeba zawsze uważać, bo ci ambitni zawodnicy potrafią strzelić gola.

POPRIEDNI MECZ – 26.01.2014, 44 KOLEJKA; KATOWICE

HC GKS Katowice – TMH Polonia Bytom 2:8 (0:2, 0:4, 2:2)
Bramki: Szewczyk (50 min), Bigos (53 min) – Banaszczak (13 min), Wieczorek (16 min), Salamon (33 min), Wróbel (36 min), Bychawski (38 min), Dołęga (39 min), Akins (48 min i 52 min)
Jeszcze w grudniu o takim wyniku w Katowicach poloniści jedynie marzyli, ale im bliżej końca sezonu tym w GKS-ie robiło się gorzej. Polonia rozstrzelała więc gospodarzy, szczególnie w drugiej tercji nie pozostawiając im żadnych złudzeń. Pierwszego gola po kontuzji strzelił kapitan niebiesko-czerwonych Andrzej Banaszczak, a potem poloniści szczególnie nekali katowiczian strzałami „z niebieskiej” i dobitkami. Po tym zasłużonym, wysokim zwycięstwie przez chwilę wydawało się, że można GKS dogonić w tabeli, co ostatecznie się nie udało.

BY zwrócić uwagę na fatalną sytuację finansową klubu w zeszłą niedzielę zawodnicy nie zagrali przeciwko JKH GKS Jastrzębie i dostali walkovera.

ZALEGŁOŚCI FINANSOWE

Oddane punkty nie są już jednak najważniejsze, o wiele bardziej istotne jest to, że hokeiści HC GKS-u od miesięcy grają zupełnie za darmo. – Nie mamy uregulowanych płatności od września, a to już wpływa na nasze życie. Niektórym ciężko jest dojechać na trening, a wielu z nas ma problemy z utrzymaniem rodziny – już niemal dramatyczną sytuację po niedoszłym meczu z Jastrzębiem opisywał dziennikarzom jeden z najlepszych zawodników GKS-u w tym sezonie, Filip Drzewiecki. – Ostatnie wypłaty jakie dostaliśmy były w grudniu, przed świętami, i była to wypłata za miesiąc wrzesień – potwierdza Marcin Słodczyk, który zaczął sezon w Katowicach, ale od końca stycznia gra już w Polonii Bytom (podobną drogę wcześniej przeszedł Jarosław Dołęga) i w niedzielę zagra przeciwko swoim byłym kolegom. Ci zapewniają, że mecz w Bytomiu na pewno dojdzie do skutku. – To jest jednorazowe działanie, chcemy grać i sercem



jesteśmy z tym klubem. Gdybyśmy nie byli już dawno mogliśmy nie wychodzić na lód – zapewnił Drzewiecki.

PRZYSZŁOŚĆ POD ZNAKIEM ZAPYTANIA

- To prawda, że mamy zaległości wobec zawodników, ale też nie ukrywaliśmy przed nimi sytuacji. Mimo wcześniejszych deklaracji nie została w październiku przedłużona umowa ze sponsorem. Gdybyśmy o tym wiedzieli wcześniej, na pewno nie przystąpilibyśmy do rozgrywek – Polskiej Agencji Prasowej powiedział w po-

niedziałek Dariusz Domogała, wiceprezes HC GKS. - Mimo trudnej sytuacji finansowej chcemy dograć do końca sezonu, a potem poważnie zastanowić się nad przyszłością – podsumował Domogała, choć trudno po tych słowach być optymistą. Trzeba więc docenić hart ducha i upór chłopaków z Katowic, bo z powodu kłopotów zaczyna im już brakować sprzętu – dwa tygodnie temu, w zaległym i przegranym aż 2:10 meczu z Jastrzębiem, Maciej Szewczyk złamał kij i dla niego był to... koniec spotkania! Zapasowego kija w boksie Katowic nie było.

Chcemy grać i sercem jesteśmy z tym klubem.

INFORMACJE MECZOWE

12 zł Bilet normalny na mecz	8 zł Bilet ulgowy* na mecz. * kobiety, emeryci, renciści, studenci oraz uczniowie z ważną legitymacją
20 zł Bilet rodzinny* na mecz. * 2 dorosłych + 2 dzieci do lat 12	free Bilet dla dzieci do lat 7.
Więcej szczegółowych informacji na http://bytomski-hokej.pl/ oraz https://www.facebook.com/TMHPolonia	

BYTOMSKI HOKEJ

BH

OFICJALNY BIULETYN TMH POLONIA BYTOM

WWW.BH.PRESSPEKT.PL
redakcja@bh.presspekt.pl

REDAKCJA BARTOSZ BŁASIAK
FOTO ADAM SALAMON
DTP LESZEK WALIGÓRA

BIULETYN WYDAJE

Wydawnictwo PRESSPEKT, ul. Łużycka 12, 41-902 Bytom, tel. 32 720-97-07, kontakt@bh.presspekt.pl

DZIAŁ GRAFICZNY

LESZEK WALIGÓRA,
TEL. 530-57-97-57
DTP@BH.PRESSPEKT.PL

DZIAŁ HANDLOWY

TOMASZ KOKOSZKA,
TEL. 536-999-459
REKLAMA@BH.PRESSPEKT.PL

DZIAŁ DYSTRYBUCCI

KLAUDIUSZ ŚWIERKOT,
TEL. 536-999-465
KOLPORTAZ@BH.PRESSPEKT.PL

NA ZLECENIE

Towarzystwo Miłośników Hokeja „Polonia Bytom”, 41-902 Bytom Ul. Pułaskiego 71

WSZELKIE PRAWA ZASTRZEŻONE.

Redakcja nie odpowiada za treść reklam

Pracowałeś legalnie w Holandii, Austrii, Anglii lub innych krajach UE?
Biuro Rachunkowe A&J Partners odzyskuje podatek za Ciebie!
Bytom, Wrocławska 94, p.117 I piętro
tel. 32 /395-88-83 wew.10
www.ajpartners.pl

SZYBKĄ AKLIMATYZACJĄ

ZAKONTRAKTOWANY DOSŁOWNIE W OSTATNIEJ CHWILI **MARCIN SŁODCZYK** IDEALNIE WKOMPONOWAŁ SIĘ DO DRUŻYNY POLONII BYTOM - W KLUCZOWYM DLA UKŁADU TABELI MECZU Z PODHAŁEM NOWY TARG TO WŁAŚNIE SŁODCZYK STRZELIŁ DLA NIEBIESKO-CZERWONYCH GOLA NA 5:4, PO KTÓRYM POLONIA ZWYCIĘSTWA JUŻ NIE ODDAŁA.

Niecały miesiąc temu, w poprzednim numerze Bytomskiego Hokeja informowaliśmy o tym, że trwają rozmowy kontraktowe Polonii z doświadczonym napastnikiem, wtedy graczem GKS-u Katowice. W ostatnim dniu transferowego „okienka” wszystko się udało i finalnie Słodczyk dołączył do drużyny z Puławskiego. I od razu zaczął punktować! Dziś, po pięciu meczach w niebiesko-czerwonych barwach ma trzy asysty i jedną, ale niezmiernie ważną, kluczową wręcz bramkę na 5:4 w meczu z Podhalem.

- Do każdego meczu podchodzimy tak, żeby go wygrać i na pewno tak samo będzie i teraz, w ostatnich kolejkach sezonu zasadniczego – mówił po środkowym

treningu Marcin Słodczyk. - Myślę jednak, że te spotkania można potraktować już jak taktyczne przygotowanie do play-offu.

BH: - Awans do play-off przypięcztowaliście w Nowym Targu, gdzie było już 0:3, ale skończyło się dla Polonii szczęśliwie. To chyba dobry omen przed decydującymi meczami w sezonie?

MS: - Mecz trwa 60 minut i pamiętaliśmy o tym, dlatego – mimo błędów, jakie nam się zdarzyły – graliśmy cierpliwie i na końcu mogliśmy się cieszyć z ważnego zwycięstwa.

BH: - Zmieniły się nieco piątki i gracie teraz



w ataku Słodczyk – Łuczniak – Dołęga. To docelowy skład, czy testowanie takiego wariantu?

MS: - Trener tak zdecydował przed meczem z Podhalem i myślałem, że dobrze wyglądaliśmy w takim zestawieniu. Ja też czuję się dobrze z kolegami, tym bardziej że Jarka Dołęgę znam jeszcze z Katowic, ale myślę, że gdzie by mnie trener nie postawił znalazłbym swoje miejsce.

BH: - Dlaczego pod koniec stycznia zmienił pan GKS Katowice akurat na Polonię?

MS: - Bo z Bytomia mam bliżej do domu! Zgłosił się do mnie jeszcze jeden klub, ale mam dwie córki i chciałem częściej być w domu. W sumie to było de-

cydujące i w Polonii zostaną co najmniej na ten i kolejny sezon.

BH: - Z perspektywy czasu chyba można żałować, że z powodów finansowych rozpadła się w Katowicach drużyna, która na początku sezonu potrafiła wygrać ze wszystkimi najlepszymi w PHL!

MS: - Przepracowaliśmy bardzo dobrze okres letni i potrafilismy to potem przenieść na lód. Do tego niektóre drużyny na początku sezonu podchodziły do nas trochę lekceważąco, a my „gryźliśmy” lód i zawsze do końca graliśmy ambitnie, dlatego udawało się wygrywać nawet z czołowymi drużynami.

BH: - Teraz jednak jest pan w Polonii i w play-off trafiacie na GKS Tychy, a to bez

dwóch zdań w tym momencie najlepszy zespół w Polsce. Trudno chyba będzie zrobić niespodziankę.

MS: - Myślę, że nie ma drużyny niepokonanej. Odpowiednia koncentracja, dobra gra i wykonywanie założeń przez wszystkich zawodników, no i – nie ma się co oszukiwać – trochę szczęścia mogą nam przynieść korzystny rezultat.

BH: - A jak się pan tutaj zaaklimatyzował? Z punktu widzenia kibiców szybko się to udało.

MS: - Tak, zresztą z większością chłopaków znałem się już wcześniej, choćby z widzenia, z grania przeciwko sobie. Z trenerem też szybko się dogadałem, choć na treningach nie jest lekko. Ale myślę, że to zapoczątkuje, bo każdy chce się do play-offu przygotować jak tylko najlepiej się da.

REKLAMA



FINAŁ PUCHARU POLSKI PO RAZ PIERWSZY W BYTOMIU

ZAGRAJĄ:

TTS Polonia Bytom

Zooleszcz Gwiazda Bydgoszcz

UKS Dojlidy Białystok

GMKS Strzelec Frysztak

23.02.2014

godz. 11:00

hala „Na Skarpie”, ul. Frycza-Modrzewskiego 5, Bytom

WSTĘP WOLNY!

projekt: Aleksandra Babin



PRZEGŁAD
SPORTOWY



PIECZĄTKI



DRUKARNIA
CYFROWA

**pożyczka
konsolidacyjna**

WIELKA obniżka ! oprocentowania

Szczegóły w placówkach Kasy Centrum. Decyzja kredytowa zależy od indywidualnej oceny ryzyka kredytowego.
Niniejsza informacja nie stanowi oferty w rozumieniu przepisów kodeksu cywilnego. Wyprodukowano dnia 11.12.2013 r.



KASA

CENTRUM

www.kasacentrum.pl

BYTOM

ul. Bławatkowa 3, tel. 32 395 27 17
ul. Gliwicka 14, tel. 32 280 95 50
ul. Łużycka 12, tel. 32 386 03 24
ul. Tatrzańska 2, tel. 32 280 77 73

ul. Chorzowska 12, tel. 32 280 81 62
al. Legionów 10, tel. 32 388 50 81
ul. Moniuszki 16A, tel. 32 280 73 17
ul. Worpie 1A, tel. 32 387 72 51